

Sygn. akt II K 377/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Limanowej II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Drozd

Protokolant: st. sekr. sąd. Alicja Potoniec

przy udziale prokuratora: M. K.

po rozpoznaniu w dniu 17.11.2015 r., 30.11.2015 r. i 1.07.2016 r. sprawy karnej:

J. M. ur. (...)

w K. s. J. i W. z d. K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 listopada 2014 roku w miejscowości K., rejonu (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...) 6 (...) podczas włączania się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się drogą główną M. U., kierującemu motocyklem marki Y. (...) o nr rej. (...), który w powstałej sytuacji zagrożenia spóźnił się z reakcją hamowania w następstwie czego przyczynił się do zderzenia w/w pojazdów i nieumyślnie spowodował u kierowcy motocykla obrażenia ciała w postaci: skręcenia odcinka C kręgosłupa, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia miednicy oraz kręgosłupa TH/L/S, stłuczenia podudzia lewego, które to obrażenia naruszyły funkcjonowanie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni,

to jest o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

I. Na mocy art. 414 § 1 k.p.k. uniewinnia oskarżonego J. M. od popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia.

II. Na mocy art. 632 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt. 2 kpk zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego J. M. kwotę 852,00 (osiemset pięćdziesiąt dwa 00/100) złote, tytułem wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w sprawie.

III. Na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 377/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 lipca 2016 roku

J. M. został oskarżony o to, że w dniu 11 listopada 2014 roku w miejscowości K., rejonu (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...) 6 (...) podczas włączania się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się drogą główną M. U., kierującemu motocyklem marki Y. (...) o nr rej. (...), który w powstałej sytuacji zagrożenia spóźnił się z reakcją hamowania w następstwie czego przyczynił się do zderzenia w/w pojazdów i nieumyślnie spowodował u kierowcy motocykla obrażenia ciała w postaci: skręcenia odcinka C kręgosłupa,

wstrząśnienia mózgu, stłuczenia miednicy oraz kręgosłupa TH/L/S, stłuczenia podudzia lewego, które to obrażenia naruszyły funkcjonowanie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, to jest o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11.11.2014 r. oskarżony J. M. około godziny 16:00 wyjeżdżał z drogi podporządkowanej z posesji nr (...) w miejscowości K. M. na drogę W 968 samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...) 6 (...), z zamiarem skrętu w lewo czyli w kierunku miejscowości L.. W tym samym czasie drogą główną od strony M., jechał pokrzywdzony M. U., kierując motocyklem marki Y. (...) o nr rej. (...). Jechał on w grupie innych motocyklistów. Przed miejscowością K. M. grupa się rozdzieliła, pokrzywdzony poruszał się wraz z innym motocyklistą – K. W. (1) (jadąc za nim i za resztą grupy). Następnie pokrzywdzony postanowił dogonić grupę motocyklistów, która jechała przed nim i wyprzedził K. W.. Przed wjazdem na drogę główną oskarżony zatrzymał samochód ustąpił pierwszeństwa grupie motocyklistów jadących drogą główną od strony M. w kierunku miejscowości L. upewnił się ponownie czy może wjechać na drogę główną, skręcił w lewo, wjechał na drogę główną i po przejechaniu 21 m drogą główną motocykl kierowany przez pokrzywdzonego uderzył w tył samochodu D..

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 110, 140-141, zeznania K. W. (1) k 143-144, 32, zeznania S. K. k.147, protokół oględzin miejsca wypadku k. 4-6, protokół eksperymentu k. 169-172, opinia biegłego A. R. k. 178-217, 253-255, częściowo opinia biegłego A. G. k. 37-46, 66-76, 98-99/

Pokrzywdzony w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia odcinka C kręgosłupa, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia miednicy oraz kręgosłupa TH/L/S, stłuczenia podudzia lewego, które to obrażenia naruszyły funkcjonowanie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni.

/dowód: opinia biegłego lekarza sądowego k. 30/

W chwili wypadku panowały dobre warunki atmosferyczne, jezdnia była sucha, nie było opadów atmosferycznych, widoczność dobra. Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi. Z pozycji kierowcy samochodu D. wyjeżdżającego z drogi podporządkowanej w miejscu gdzie zatrzymał się aby ustąpić pierwszeństwa przed wjazdem na drogę główną było możliwe zauważenie światła motocykla z odległości 327 m.

Oskarżony pokonał odcinek drogi od momentu zatrzymania się przed drogą główną do miejsca wypadku (21 m) w czasie ok. 7 sekund, jadąc z prędkością ok. 20 km/h i tyle też wynosiła prędkość samochodu w chwili zderzenia. Prędkość motocykla w chwili zderzenia trudno jest precyzyjnie ustalić, wynosiła około 40-50 km/h. Przed zderzeniem motocyklista gwałtownie hamował. Na podstawie dowodów rzeczowych nie da się wyliczyć prędkości motocykla przed rozpoczęciem manewru hamowania. Mogła ona wynosić ok. 70-80 km/h jak również ok. 120 km/h. Odległość motocykla od miejsca zderzenia, gdy samochód D. ruszył wynosiła od 137 m (dla prędkości motocykla przez rozpoczęciem hamowania 70 km/h i 40 km/h w chwili uderzenia w samochód) do 215 m (dla prędkości motocykla przez rozpoczęciem hamowania 120 km/h i 50 km/h w chwili uderzenia w samochód).

/dowody: protokół oględzin miejsca wypadku k. 4-6, protokół eksperymentu k. 169-172, opinia biegłego A. R. k. 178-217, 253-255, częściowo opinia biegłego A. G. k. 37-46, 66-76, 98-99/

W miejscu zdarzenia w chwili wypadku obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h.

/dowód: opinia biegłego A. R. k. 178-217, 253-25, pismo Zarządu Wojewódzkiego (...) k. 242/

Oskarżony nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie przyczynił się do zaistniałego wypadku. Wyłącznie przyczyną wypadku były błędy popełnione przez pokrzywdzonego M. U. polegające na jeździe z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną prędkość oraz spóźnienia się z podjęciem decyzji o hamowaniu w stosunku do chwili powstania zagrożenia.

/dowody: opinia biegłego A. R. k. 178-217, 253-255, częściowo opinia biegłego A. G. k. 37-46, 66-76, 98-99/

Oskarżony i pokrzywdzony w dniu zdarzenia byli trzeźwi.

/dowody: protokół badania oskarżonego i pokrzywdzonego k. 2 i 3/

Oskarżony słuchany w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Złożył wyjaśnienia z których wynika, iż wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zatrzymał się, przepuścił jadącą od strony M. grupę motocyklistów, upewnił się czy nic nie jedzie, włączył się do ruchu skręcając w prawo i po przejechaniu odcinka około 50 m został uderzony w tył przez jadący z nadmierną prędkością od strony M. motocykl. Podał, iż włączając się do ruchu nie widział jadącego motocyklisty. Rzecznik z (...) uznał w całości winę motocyklisty i wypłacił mu odszkodowanie. On sam był zawodowym kierowcą i jest pewny, iż nie przyczynił się do wypadku. W tym czasie od strony L. jechał samochód i motocyklista przyhamował i wybrał uderzenie w samochód oskarżonego a nie manewr wyprzedzania, bo by się zabił. Wyjaśnił również, iż zdarzenie miał widzieć jakiś świadek stojący na przystanku, chciał ustalić jego dane ale już go nie zastał i dopiero przypadkowo spotkał go na stacji benzynowej pół roku później i ustalił jego dane.

/wyjaśnienia oskarżonego k. 106, 110, 140-141/

Wyjaśnienia oskarżonego sąd ocenił generalnie jako wiarygodne i przekonujące. Jakkolwiek oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, to biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowego zdarzenia, jego twierdzeń nie można było zakwestionować.

Sąd podzielił w całości wyjaśnienia oskarżonego, w których opisywał on czynności podjęte w celu wykonania manewru skrętu w lewo, a więc że zatrzymał się, przepuścił grupę motocyklistów, upewnił się iż nic nie jedzie od strony M., włączył się do ruchu i gdy już był włączony do ruchu i przejechał pewien odcinek drogi został uderzony w tym przez motocyklistę. Te wyjaśnienia korespondują z opiniami biegłych oraz dokumentacją fotograficzną i szkicem. Faktem jest, iż oskarżony przejechał od miejsca gdzie się zatrzymał ustępując pierwszeństwa do miejsca zderzenia 21 m – jak wynika z pomiarów – a on w wyjaśnieniach podaje, iż była to odległość ok. 50 m. Jednakże nie przekreśla to jego wyjaśnień, bowiem wynika z nich, iż podał odległość orientacyjnie „nie mogę podać na sto powiedzieć ile ujechałem, wydaje mi się, że około 50 m” (k. 141/1) a odległość rzeczywista została ustalona po dokonaniu dokładnych pomiarów. Jak wynika z eksperymentu procesowego i opinii biegłego A. R. oskarżony włączając się do ruchu mógł zauważyć światła motocykla z odległości 327 m, natomiast z jego wyjaśnień wynika, iż patrząc w lewo nie widział motocyklisty. W ocenie sądu treść tych wyjaśnień nie podważa ich wiarygodności mając na względzie treść opinii biegłego A. R. który odnosząc się do pytań obrońcy wyjaśnił, „iż z badań wynika, że znaczna ilość kierowców, którzy spowodowali wypadek poprzez nieudzielenie pierwszeństwa nadjeżdżającym pojazdom wyjaśniała, że patrzyli w ich stronę, lecz ich nie widzieli. Jakkolwiek tłumaczenie to można było uznać za obronę, to jednak zauważono, że istnieje wyraźna nadreprezentacja takich zdarzeń w sytuacji, gdy zbliżającym się pojazdem był motocykl. Zdarzenia te uzyskiwały nawet nazwę L. B. F. To S. (co można przetłumaczyć: widziany, ale niezauważony). Dostrzeżenie obiektu zależne jest od jego wielkości, kontrastu z tłem, ruchów oczu oraz tego, czy obserwator spodziewa się go i specjalnie wypatruje. Oko ludzkie obserwuje otoczenie za pomocą tzw. ruchów sakkadowych, podczas których wzrok przenoszony jest skokowo na kolejne punkty, gdzie następuje krótkotrwałe zatrzymanie (tzw. fiksacja). Z literatury³ wiadomo jest, że im obiekt jest bardziej kontrastujący, duży, jaskrawy, budzący zaciekawienie, tym chętniej wzrok jest fiksowany właśnie na nim. Ponieważ pole powierzchni motocykla jest 2-M razy mniejsze od pola powierzchni samochodu osobowego, dlatego trudniej jest zauważyć zbliżający się motocykl niż będący w tym samym miejscu samochód. Wzrok kierowcy w kolejnych fiksacjach omija obiekty mniejsze, niewyróżniające się lub których się nie spodziewa. Takim obiektem bywa właśnie motocykl, który znajdując się w znacznej odległości nie sprawia niebezpiecznego wrażenia. Zatem przytoczony fragment opinii w ocenie sądu uzasadnia, dlaczego oskarżony podał w swoich wyjaśnieniach, iż nie zauważył (nie widział) jadącego motocyklisty.

Oskarżony przekazał informacje na temat ewentualnego świadka, które nie potwierdziły się do końca tzn. wskazany przez niego S. K., jako osoba, która miała stać wówczas na przystanku nie była tą osobą, lecz wymieniony miał wówczas poruszać się samochodem z przeciwnego kierunku i widzieć przynajmniej częściowo zdarzenie. W ocenie sądu z uwagi na to, iż oskarżony składał pierwsze wyjaśnienia dziewięć miesięcy po zdarzeniu, zaś rozprawa odbyła się rok po zdarzeniu, tłumaczy to nieścisłość i nieprecyzyjność w tym przedmiocie. Nadto należy zauważyć, iż w pierwszym etapie postępowanie zostało umorzona a rzeczoznawca (...) w całości uznał winę motocyklisty, więc tym bardziej oskarżony nie miał potrzeby przywiązywać większej wagi do świadków.

Nie zasługują w ocenie sądu na wiarę zeznania pokrzywdzonego w części, gdzie podaje, iż nie zgadza, się z opinią biegłego w części, gdzie biegły podaje, iż spóźnił się z reakcją hamowania, gdyż zeznania te są nie przekonywujące, nie wytrzymują konfrontacji z opiniami biegłych A. G. i A. R. a także są nielogiczne, skoro świadek K. W. (1) jadący w niedalekiej odległości od pokrzywdzonego bez gwałtownego hamowania zatrzymał motocykl od 10 m przed miejscem gdzie doszło do zderzenia. A nadto K. W. będąc słuchanym na policji zeznał, iż dziwiło go, że pokrzywdzony zaczął zwalniać będąc dopiero 3-4 m przed samochodem. W pozostałym zakresie pominięto zeznania pokrzywdzonego, bowiem na skutek doznanego wstrząsu mózgu nie pamiętał nic z przebiegu zdarzenia.

Zeznania świadka K. W. (1) zostały ocenione niejednolicie przez sąd. W postępowaniu przygotowawczym świadek złożył zeznania z których wynika, iż pokrzywdzony spóźnił się z podjętą reakcją hamowania „zdziwiłem się, że motocyklista, który mnie wyprzedził, nie zaczął zwalniać przed tym samochodem, dopiero będąc jakies 3-4 przed samochodem zaczął hamować” (k. 32), natomiast przed sądem zaczął się wycofywać z tego stwierdzenia, podając, iż „jeżeli tylko samochód znalazł się w zasięgu wzroku to pokrzywdzony zaczął hamować (...) było to najlepsze hamowanie jako dało się uzyskać (...) składając zeznania na policji „zdziwiłem się... było to moje odczucie”. W ocenie sądu ta niekonsekwencja w zeznaniach i zmienności podważa wiarygodność świadka w tym zakresie. Nadto nie można dać wiary zeznaniom świadka, gdzie podaje, iż „jeżeli tylko samochód znalazł się w zasięgu wzroku to pokrzywdzony zaczął hamować”, bowiem z opinii wynika (k. 192), iż do zatrzymania motocykla przy prędkości 70 km/h wystarczała droga hamowania 63 m, więc gdyby pokrzywdzony zaczął hamować jak podje świadek to z pewnością zatrzymałby motocykl, bowiem w chwili powstania zagrożenia przy takiej prędkości (w chwili gdy motocyklista w sposób nie budzący wątpliwości mógł stwierdzić, iż kierowca samochodu włączającego się do ruchu nie będzie skręcać w prawo) motocykl znajdował się w odległości 90-94 metry. W ocenie sądu ta zmiana zeznań w połączeniu z faktem, iż pokrzywdzony i świadek tego dnia poruszali się razem w grupie na motocyklach (należą do społeczności motocyklistów) budzi wątpliwości co do obiektywizmu zeznań świadka. Dlatego też nie można dać mu wiary również w kwestii podawanej prędkości z jaką miał poruszać się pokrzywdzony przed zderzeniem. W pozostałym zakresie, gdzie świadek podaje, pozostałe okoliczności jak że jechali w grupie, że pokrzywdzonym chciał dogonić grupę, jak w trackie eksperymentu podaje, że oskarżony w podobny sposób krytycznego dnia włączał się do ruchu, sąd podzielił te zeznania jako przekonywujące i logiczne.

Sąd generalnie dał wiarę zeznaniom świadka S. K. bowiem sąd one stanowcze, jasne i przekonywujące. Świadek ten jako osoba obca, nie związane ze stronami w ocenie sądu w sposób obiektywny opisała to co zaobserwowała. Należy jednak zaznaczyć, iż świadek jechał od strony L. i nie widział samego uderzenia tylko je słyszał. Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka w tym zakresie, gdzie podaje on, iż pokrzywdzony jechał z prędkością 120 km/h, bowiem była to obserwacja świadka na podstawie szumu „poznałem to po szumie, bo też jeździłem motorami”. Świadek poruszał się w przeciwnym kierunku, jadąc samochodem i w ocenie sądu nie miał on możliwości precyzyjnego ustalenia prędkości z jaką poruszał się pokrzywdzony przed zderzeniem.

Sąd pominął przy ustalaniu stanu faktycznego zeznania pozostałych świadków bowiem nie posiadali oni informacji istotnych dla sprawy.

Sąd podzielił w całości opinię biegłego sądowego A. R. (2), który dokonał wszechstronnej analizy materiału dowodowego, oparł się na jasnych wyliczeniach i w sposób logiczny i przekonywujący uzasadnił swoje wnioski. W sposób czytelny wykonane symulacje zostały zobrazowane na rysunkach dołączonych do opinii. Najistotniejszym jest fakt, iż biegły A. R. dokonał wyliczeń w oparciu o wyniki przeprowadzonego eksperymentu procesowego z

udziałem uczestników. W trakcie eksperymentu ustalono, iż czas przejazdu samochodu D. od momentu zatrzymania się przed wjazdem na drogę główną do miejsca zderzenia wynosi 7 sekund czyli przyspieszenie samochodu wynosiło $0,8 \text{ m/s}^2$. Należy podkreślić, iż świadek K. W. będący na miejscu eksperymentu oświadczył, iż dynamika wyjazdu oskarżonego w dniu zdarzenia była podobna. W oparciu o pełny materiał dowodowy biegły sporządził jasną, stanowczą i przekonującą opinię. Słuchany na rozprawie podtrzymał ją w całości i w sposób wyczerpujący i przekonujący udzielił odpowiedzi na stawiane mu pytania.

Sąd odrzucił opinie biegłego A. G. (2) w części gdzie były sprzeczne z ustaleniami poczynionymi przez biegłego A. R.. Jak wynika z tych opinii biegły A. G. przyjął przyspieszenie samochodu D. znacznie większe, niż zostało ustalone przez biegłego A. R. w wyniku eksperymentu. A. G. zakładając teoretycznie przyspieszenie samochodu na $1,5-2,0 \text{ m/s}^2$ ustalili, iż zachowanie kierowcy samochodu zmuszało motocyklistę to istotnej zmiany prędkości czyli było to naruszenia art. 17 ust. 2 prawo o ruchu drogowym – wymuszenie pierwszeństwa). Im wyższe przyspieszenie samochodu, tym krótszy czas jazdy tego samochodu od chwili rozpoczęcia włączania się do ruchu do miejsca zderzenia, tym samym mniejsze byłyby odległości motocyklisty od samochodu w chwili powstania stanu zagrożenia. Zatem przy ustalonym w sposób empiryczny przez biegłego A. R. przyspieszeniu samochodu na $0,8 \text{ m/s}^2$ zachowanie oskarżonego nie zmuszało motocyklisty do istotnej zmiany prędkości. Należy jeszcze dodać, iż biegły A. G. w wydając opinię nie posiadał wiedzy, iż w miejscu zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h , lecz przyjął za protokołem policyjnym, iż wynosiło ono 70 km/h . Zatem i z tego względu ustalenia i wnioski biegłego A. G. nie były pełne i kompletne.

W pozostałym zakresie sąd podzielił opinie biegłego A. G. jako przekonującą i korelującą z pozostałymi opiniami biegłego A. R..

Istotne znacznie dla ustalenia stanu faktycznego sprawy miały ustalenia poczynione w trakcie eksperymentu procesowego. Sąd podzielił je w całości, bowiem były wykonane w sposób fachowy a żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Sąd zważył, co następuje:

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, iż należało uniewinnić J. M. od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Oskarżonemu zarzucono popełnienia przestępstwa polegającego na przyczynieniu się do spowodowaniu wypadku komunikacyjnego, w ten sposób, iż naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym - kierując samochodem osobowym marki D. podczas włączania się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się drogą główną M. U., kierującemu motocyklem marki Y..

Odpowiedzialności karnej z art. 177 § 1 k.k. podlega ten, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.

Bezspornym jest, iż w miejscu gdzie doszło do wypadku w chwili zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h . Co prawda oznaczenie to nie było zbyt czytelne ale w ocenie sądu okoliczność ta nie może obciążać oskarżonego. Pokrzywdzony przekraczał dopuszczalną prędkość, gdyż poruszał się z prędkością powyżej 70 km/h . Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż oskarżony nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Podstawę do czynienia ustaleń w tym zakresie stanowiły wyniki przeprowadzonego eksperymentu procesowego i opinii biegłego A. R..

Oskarżony włączając się do ruchu, miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa motocyklowi, którym kierował M. U.. Zdaniem biegłego A. R. ocena zachowania oskarżonego uzależniona jest od panującego ograniczenia prędkości na przedmiotowym odcinku drogi. Sąd bezspornie ustalił, iż obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h . Zatem jak wynika z opinii biegłego A. R. ograniczenie prędkości panujące na

tym odcinku drogi determinowało jaki długi odcinek drogi ma obowiązek uważnie obserwować włączający się do ruchu. Pomimo zasięgu widoczności na 327 m, zdaniem biegłego na kierowcy samochodu ciążył obowiązek bacznego obserwowania nie całego widocznego odcinka z prawej strony, lecz takiego odcinka drogi, na którym nie byłoby żadnego pojazdu, któremu należałoby ustąpić pierwszeństwa. Sąd podziela w pełni to twierdzenie bowiem jest logiczne i przekonujące. Nie można nakładać na kierujących obowiązku obserwacji całego widocznego odcinka drogi przed włączeniem się do ruchu, gdyż obowiązek taki nie wynika z przepisów i wykracza poza ramy „zachowania szczególnej ostrożności”. Nałożenie na oskarżonego obowiązku obserwowania drogi na odcinku 327 m zdaniem sądu powodowałoby nałożenie nadmiernie wygórowanego obowiązku na oskarżonego przy jednoczesnej akceptacji i dopuszczeniu znacznego przekroczenia prędkości przez motocyklistę. Jak przekonująco podaje biegły A. R. przy przewidywaniu jazdy pojazdów z prędkością dopuszczalną (50 km/h), można podać, że długość odcinka drogi, który oskarżony był obowiązany szczegółowo obserwować, powinna przy rzeczywistej intensywności przyspieszania D., wynosić około 90 m. Wyniki badań i doświadczenie udziału w ruchu drogowym wskazują, że zakładanie, iż każdy kierowca jedzie w terenie zabudowanym z prędkością dopuszczalną byłoby nietrafne, dlatego przy przewidywaniu przekroczenia prędkości administracyjnej należałoby odległość tą jeszcze nieco zwiększyć. Dopuszczając zatem konieczność przewidywania możliwości jazdy pojazdu z prędkością większą o ok. 20 km/h od prędkości dopuszczalnej, należałoby uzyskać widoczność na odcinek drogi nie mniejszy niż 110 m. Ustalenia te dają więc podstawę do wskazania, że przy ruszeniu D. w odległości mniejszej od 110 m przed motocyklem, kierujący samochodem D. nie ustąpiłby mu pierwszeństwa, gdyż zmusiłby innego kierującego do istotnej zmiany prędkości¹⁷. Tymczasem w chwili ruszenia samochodu D. motocykl znajdował się w odległości 122-200 m do tego samochodu (tabela nr 1). Zatem w chwili ruszania D. motocykl znajdowałby się w odległości większej niż ta, którą powinien był szczegółowo obserwować oskarżony.

Dodatkowo należy wskazać, iż biorąc pod uwagę treść opinii biegłego A. G. z tym zastrzeżeniem, iż przyspieszenie samochodu D. ustalone podczas eksperymentu było znacznie mniejsze, niż przyjął A. G., to wówczas też nie można byłoby postawić oskarżonemu zarzutu, iż nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście (vide ustana opinia biegłego A. R.).

Kolejnym argumentem przemawiającym za uniewinnieniem oskarżonego jest kwestia związana z ustaleniem prędkości motocykla przed rozpoczęciem manewru hamowania. W tym zakresie powstają niedające się usunąć wątpliwości, chodzi o kwestie czy była to prędkość ponad rzędu 70-80 km/h czy prędkość ok. 120 km/h. Kierując się zasadą z art. 5 § 2 kpk sąd rozstrzygnął na korzyść oskarżonego przyjmując, iż wynosiła ona 120 km/h co dodatkowo przemawia za uniewinnieniem oskarżonego.

Mając powyższe na względzie Sąd w oparciu o przepis art. 414 § 1 kpk uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu.

Konsekwencją uniewinnienia oskarżonego było na zasadzie art. 632 pkt 2 kpk obciążenie kosztami postępowania Skarb Państwa.

Natomiast na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego J. M. kwotę 852 złote tytułem wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w sprawie. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalone w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 3 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) z 28.09.2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz.1348).